

Lyciorys

Powęzka Bromistał s. Józefa i Tatiany z d. Pagórna
ur. 10 maja 1929 r. we Francji. Do Polski wrócił z
rodzicami w 1935 r. Ukończył 4 klasę Szkoły Podstawowej
w Pomotach Górnych. Jesienią 1939 r. mój ojciec
Józef Powęzka z bratem Wojciechem Powęzka jak
również Ja, obowiązkowo za formana, znaleźliśmy
bardzo dużo broni i amunicji po rozbrojeniu Polskiego
Wojska Pułkownika "Koca" w lesie pod Kiszkaniami
i zrobiliśmy schron. Tam też przywieźliśmy 3 rowy
furtankę, różnej broni, granaty, amunicję.
Jesienią 1942 roku potajemnie już się organizowało
podziemie, a w kwietniu 1943 r. mój ojciec ustąpił do
organizacji podziemia do "Ojca Jana" do dowódcy
ps. "Sęk". W maju 1943 r. Niemcy zbombardowali
naszą wioskę, w tym też czasie ojciec został ciężko
ranny i nie mógł dostarczać tej broni do różnych
oddziałów, gdzie miał Placówkę N.S.Z. oddział "Żeba".
Po uzgodnieniu z ojcem i Porucznikiem "Visem"
od maja 1943 r. do września dostarczałem broni i
amunicję do Placówki N.S.Z. w lesie Janowskim
zwanym "Usiówka" jak również dowoziłem żywność,
zdobyte informacje o dwóch nieprzyjaciolach.
Jednym z nich była grupa AL "Maksym" a drugim

53 byli Niemcy. Przekazywałem również dowódcom N.S.Z. z oddziału "Żeba" broń partyzanckie, które przekazywałem mi mój chory ojciec. W październiku 1943r. przyjęto mnie do organizacji N.S.Z. gdzie złożyłem przysięgę na placówce w lesie zwanym "Uśiówka" przed porucznikiem Wilusem ps. "Sek" i otrzymałem ps. "Kacper". Nadal utrzymywałem funkcję łącznika i transportera broni, dodatkowo byłem przeszkolony w posługiwaniu się bronią palną przez Poruc. Wilusa ps. "Sek". W czerwcu 1944r. brałem czynny udział w boju na Potyłowym Wzgórzu. Po przerwaniu pierścienia okrążającego nas doszliśmy pod Puszcę Solską, skąd w lipcu 1944r. wróciłem do domu, gdzie zastałem wszystko spalone. Po 1945r. byłem kilkakrotnie przesłuchiwany przez U.B. w Janowie trzymany po 3 lub 4 dni i zwalniany. Ostatnio w maju 1946r. trzymali mnie raz dwa tygodnie a potem dwa razy po 5 dni. Bardzo mnie męczyli w Janowie Lubelskim, chcieli wiedzieć gdzie ta broń co ojciec i stryj zbrali po 1939 roku. Ojciec już nie żył, a brat ojca zginął na Potyłowym Wzgórzu, więc ja wszystko mówiłem że Oni to gdzieś schowali a mnie nic nie wiadomo, straszono mnie rozstrzelaniem i wywiezieniem do Rosji, ale nie przynawiałem się do niczego. Służba w N.S.Z. trwała od października 1943r do lipca 1944r.

Powerka Bronisław